

South Blunt System, Tu moje miejsce

Tu znam drogę, tu błędę, tu budzę się nad ranem
Tu wstaję, tu wychodzę, tu płacę abonament
Tu nieprzespane noce, ulic szmer, pierwszy koncert
Tu szczęście, tu smutek, tu upadek i postęp
Tu kłamstwo, tu prawda, tu niewiara i wiara
Pierwsza miłość, adres zameldowania
Tu raz zazdrość, raz wsparcie, jak wszędzie, lecz swoje chwalcie
Tu tragiczne historie, tu bit oparciem

Razy 2
Tu moje miejsce
Ono nasaczyło mnie dźwiękiem
Tu dusza
Bez względu na to gdzie jestem
Tu serce
Ktoś czeka u progu drzwi
Nikt mi tego nie zabierze
Będę miał to po śmierci

Ziomeczki i bibki, konflikty i blizny
Przeciwności losu, które nie wygrały nigdy
Choć nie raz kazano nam, skakać z przepaści
My opanowaliśmy sztukę lewitacji
Tu zimne poranki, ale za to dni upalne
Wszystko się uzupełnia, jedziemy jednym autem
Choć to auto ma dwa koła od wozu, dwa od Ferrari
To jedziemy ciągle do przodu i naprawiamy

Razy 2
Tu moje miejsce
Ono nasaczyło mnie dźwiękiem
Tu dusza
Bez względu na to gdzie jestem
Tu serce
Ktoś czeka u progu drzwi
Nikt mi tego nie zabierze
Będę miał to po śmierci

Tu bogactwo tu bieda, ktoś pali lolka w klatce
Jeden życie ma na łańcuchu, drugi na agrafce
Ktoś psa głaszczę, obok ktoś tysiąc wydaje na waciki
Na jednej ulicy Weekend, a na drugiej Biggie
Jak wódka to z Sanchem u niego lux kanapa
Tu sposób na podryw to puszczenie tego tracka
Jak koncert z Riddim on ma nówki airmaxy
Niejedna nie mogła się oprzeć, by go zgwałcić

Razy 2
Tu moje miejsce
Ono nasaczyło mnie dźwiękiem
Tu dusza
Bez względu na to gdzie jestem
Tu serce
Ktoś czeka u progu drzwi
Nikt mi tego nie zabierze
Będę miał to po śmierci